Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 6 lutego 1931.** Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:	
kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	350 Zł.
1/2 strony . . .	175 „
1/4 „ . . .	90 „
1/8 „ . . .	45 „
1/16 „ . . .	30 „
1/32 „ . . .	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 7. I. p. tel. 506. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 6. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Polska rządem stoi.

„Polska nierządem stoi“ — takie potworne przysłowie głosiła upadająca Polska XVIII. w. W prostej konsekwencji tej oceny ówczesnej polskiej rzeczywistości było utworzenie się w r. 1792 Konfederacji Targowickiej i sprowadzenie przez nią wojsk imperatorowej rosyjskiej dla obalenia dzieła naprawy Rzeczypospolitej, podjętego przez Sejm Czteroletni. W nocy, już teraz historycznej, z 26 na 27 stycznia bieżącego roku Targowica w Polsce otrzymała śmiertelny cios.

Bo Targowica nie zaginęła, ani z rozwiązaniem się konfederacji z r. 1792, ani ze śmiercią jej przywódców, którzy poniewczasie sami przerazili się swego dzieła i umierali w obłąkaniu i w potępieniu. Odradzała się ciągle. Szczęsny Potocki i Xawery Branicki znajdowali nieustannie swych naśladowców. Nie odstraszała ich nawet pogarda wrogów. Nic nie pomogło, że premjer rosyjski hr. Witte, nazwał Romana Dmowskiego „gorochowoj szut“, gdy ten w r. 1906 przyjechał do Petersburga i ofiarował rządowi rosyjskiemu pomoc narodowej demokracji przeciwko polskiej młodzieży i polskim robotnikom, walczącym krwawo i tragicznie z rosyjskim najazdem. Pozorna nieśmiertelność Targowicy miała swą przyczynę w bezkarności. Zbrodnie i występki Targowiczan wszelkiego typu i wszelkich epok nigdy i przez nikogo nie zostały ukarane. W nocy z 26 na 27 u. m. prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej, Walery Sławek, w słowach jasnych jak dzień i mocnych jak stal zadokumentował, że ta bezkarność należy już do bezpowrotnej, historycznej przeszłości. Minęła nazawsze i bezpowrotnie. Jakikolwiek rząd nastanie w Polsce kiedykolwiek w przyszłości, obowiązywać go będzie bezwzględnie i bezapelacyjnie to, co mówił w Sejmie w ową pamiętną z przed kilku dni noc premjer Sławek. Gdy z tego stanowiska rozpatrujemy t. zw. sprawę brzeską, to stwierdzić należy, że hałas, jaki opozycja podniosła wokół faktu osadzenia w więzieniu brzeskim szeregu b. posłów, oskarżonych o najpoważniejsze przestępstwa przeciw państwu, a tembardziej winnych, że niektórzy z nich zajmowali w państwie najwyższe godności, a wszyscy byli „przywódcami ludu“. Odpowiedzią na ich czyny, było więzienie prewencyjne i wytoczenie spraw sądowych. Ale dopiero hałas, wszczęty przez opozycję przyczynił się do należytego uwypuklenia całej sytuacji i podziału Polski na tę, która nierządem stoi i na tę, która stoi i ostoi się ładem i rządem.

A do takiego, nie innego wystąpienia rządu była już najwyższa pora. Oto obrazek z ostatnich dni: Niemcy podnoszą alarm na cały świat o prześladowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce, a pod osłoną tego alarmu przygotowują się do ataku na całość granic Polski. Minister Zaleski jedzie do Genewy odeprzeć atak niemiecki. Cała Europa z niepokojem oczekuje wyniku batalji genewskiej. A w Genewie ministra Zaleskiego spotyka na wstępie taka miła niespodzianka: kolportuje się tam broszurkę w językach francuskim, niemieckim i angielskim, zawierającą interpelację posła Czapińskiego o Brześć, poprzedzoną słowem wstępnem Vandervelde'a, z inwektywami na Polskę. Taką pomoc otrzymał minister Zaleski od opozycji w odpartowaniu napaści niemieckiej. U nas powstało przysłowie: Polska nierządem stoi. Opozycja ucieka się do obcej pomocy przeciw własnemu państwu i własnemu rządowi. W Anglji jest przysłowie: „Cokolwiek czyni moja ojczyzna — jest to moja ojczyzna“.

Jak w kraju, gdzie takie jest przysłowie, oceniają zabiegi polskiej opozycji i jaki tam ona zdobywa sobie szacunek? **Stf. Ż.**

Pomyślne wyniki akcji o zniżenie cen.

Wszczęta tak niedawno, bo przed 2 tygodniami zaledwie przez rząd akcja o zniżkę cen artykułów przemysłowych dała już pewne wyniki. Obniżyły się ceny wielu artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza w dziedzinie odzieży. Tak szybkie wyniki akcji rządowej, popartej przez prasę na skutek rzeczowych wyjaśnień, udzielonych jej przedstawicielom podczas konferencji odbytej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, należy przypisać temu, że akcja dzisiejsza spotkała się z daleko idącem zrozumieniem u naszego kupiectwa i przemysłu. Sam charakter bowiem zniżki cen, którą sygnalizują ze wszystkich stron kraju, świadczy, że ma ona charakter organiczny, t. zn. że odbywa się samorzutnie, redukując w poważny sposób skalę nadmiernych zysków na pojedynczym towarze.

Szczególnie wyraźnie zaznaczyła się tego rodzaju zniżka cen w dziale materjałów włókienniczych, gdzie ceny na towary bawełniane spadły ostatnio o 10%, na modne towary wełniane o 20%, na towary gładkie o 10%, podczas gdy w dziale tkanin jedwabnych spadek wyraził się nawet niezmiernie poważną cyfrą 30%. W zakresie konfekcji męskiej i damskiej również dokonywa się zniżka cen, choć przebieg jej jest tu nieco wolniejszy. Zasługuje dalej na uwagę bardzo znaczny spadek cen, liczonych przez wytwórców średniej i tańszej bielizny męskiej, który wyraził się zniżką około 10%. Również spadła o 40% cena stożków damskich kapeluszy. W związku z tym spadkiem cen hurtownych i wytwórczych, odbywa się, siłą rzeczy, nieuchronny spadek cen detalicznych, a postęp jego daje się zauważyć z dniem każdym. Tak więc, jeśli chodzi o przemysł obuwiany, to spadek ten wyraził się już cyfrą 15 do 20%.

Taką samą zniżkę zauważamy i w zakresie artykułów spożywczych. Staniało i to bardzo znacznie mięso, staniały wędliny i chleb. Ceny wędlin więc spadły już o 15% mniej więcej, a mięsa wołowego o 10%, spodziewana jest i dalsza ich zniżka, którą sygnalizują sami wędliniarze i rzeźnicy. Staniał również nabiał. Ceny mleka, śmietany i sera spadły w ciągu tygodnia bieżącego o około 25%, a masła o 4%. Większej zniżki cen masła należy się spodziewać, jak twierdzą rzeczoznawcy, w ciągu przyszłego miesiąca. Ten zniżkowy ruch cen, jak widzimy, najwidoczniej zaznaczył się w hurcie. W ślad za hurtem poczynają już załamywać się powoli wygurowane cenniki kupiectwa detalicznego. Jeszcze dwa, trzy dni, jeszcze tydzień może, a runie barjera wysokich cen, przeszkadzające rozwojowi spożycia wewnętrznego, w imię którego rząd podjął energiczną akcję. Będzie to jeden z etapów walki z przesileniem gospodarczem, która musi zakończyć się zwycięstwem.

Należy zaś zaznaczyć, że niezależnie od podjętej przez rząd akcji o zniżenie cen, która toczy się głównie w kierunku potanienia artykułów, stosowane będą i nawet wzmocnione jeszcze środki walki z przesileniem gospodarczem. W szczególności zaś stosowana będzie w dalszym ciągu pomoc dla rolnictwa. Jak wiadomo, pomoc ta wyraża się w uznaniu zasady wolnego wywozu płodów rolnych, wzmocnieniu ochrony celnej na zboże i inne artykuły produkcji rolnej, w zniesieniu podatku obrotowego przy tranzakcjach eksportowych, w zastosowaniu zwrotu ceł na szereg główniejszych artykułów, w przeciwdziałaniu zniżce cen płodów rolnych w drodze specjalnych umów międzynarodowych i t. p.

Niezależnie od tych środków, już od dłuższego czasu mających pełne zastosowanie, rząd opracowuje szereg dalszych zarządzeń, których celem będzie złagodzenie przesilenia w rolnictwie i zapewnienie mu należytej opłacalności produkcji. Obie te akcje, t. zn. pomoc dla rolnictwa z jednej strony, a działalność w kierunku obniżenia cen artykułów przemysłowych z drugiej strony, uzupełniają się wzajemnie, zmierzając do wydatnego podniesienia siły nabywczej najszerszych warstw ludności, zarówno miejskiej jak i wiejskiej. **R.**

O zmianę konstytucji.

Do laski marszałkowskiej został już zgłoszony wniosek o zmianę konstytucji i Sejm ma się wkrótce zająć naprawą ustroju państwa. Powszechnie odczuwane braki i wady naszej Konstytucji staną przed ciałem ustawodawczem i domagać się będą rzeczowego i sprawiedliwego sądu i naprawy. Jest więc rzeczą konieczną, aby i opinja publiczna wiedziała w czem obecna konstytucja niedomaga i jakie są kardynalne zasady, na podstawie których złożony wniosek zmierza do jej naprawy.

Istniała grupa społeczeństwa, która sądziła, że można życie ująć w prawo i statuty, że wystarczy znaleść większość głosów, aby cały bieg życia społecznego, handel, wykształcenie i kulturę zamknąć w wąskie ramy statutu. Obecnie już nawet i ci ludzie wiedzą, że wszelkie braki w konstytucji czynią ją powrozem z piasku, który rozlatuje się przy dotknięciu. Myśl o reformie konstytucji zupełnie dojrzała już w społeczeństwie. Trzeba tylko, aby zmiana opierała się na ideach trwałych i zasadach, które uczynią organizację państwa polskiego zdolną do rozwoju jego w wielkie wolne mocarstwo w

rodzinie narodów. Do tego właśnie celu dąży projekt zmiany konstytucji, który został złożony w Sejmie przez Blok Bezpartyjny. Celem jego jest zapewnienie ciągłości władzy, któraby potrafiła wywołać i zaradzić potrzebom kraju w czasie wojny i pokoju.

„Chcesz poznać kraj — mówił znany francuski uczony Toqueville, który lata cała studjował prawa i konstytucje Stanów Zjednoczonych A. P. — obserwuj jego mieszkańców, a jeśli chcesz poznać siłę kraju, przestudjuj konstytucję kraju". Takim właśnie odzwierciadleniem siły obywateli winna się stać konstytucja polska. Konstytucja ostatnia odpowiadała celom partyjnym, ale nie odpowiadała potrzebom państwa i dlatego zmiana jej okazała się niezbędną. Znamiennym brakiem istniejącej konstytucji jest to, że jej twórcy nadali zbyt wiele władzy jednemu z trzech głównych czynników w państwie — sejmowi t. j. czynnikowi nieodpowiedzialnemu i najmniej zdolnemu kierować się określonym planem rządzenia. Ciało zbiorowe nie jest odpowiedzialne i w chwilach decydujących trudno od niego wymagać stanowczej i prędkiej decyzji. Dlatego też konstytucja, projektowana w wniosku BBWR. przewiduje taki układ sił i władz w państwie, któryby zabezpieczył dobro kraju w czasie pokoju i w czasie wojny.

Według tego projektu Rząd Sejm i Seuat mają zgodnie współpracować pod kierunkiem Prezydenta Rzeczypospolitej dla dobra kraju i społeczeństwa. Taki system daje narodowi gwarancję stałości w życiu politycznem. Gdyby jeden z tych trzech czynników okazał się zbyt słaby i nieudolny, naród się może oprzeć na pozostałych czynnikach wobec czego może się nie obawiać, by interesy jego były zaniedbane i źle poprowadzone. Takich gwarancyj dotychczasowa konstytucja nie daje j jest raczej źródłem stałej nierównowagi władz w państwie. Naród, który potrafi wprowadzić równowagę między władzami w kraju i zorganizować je na na zasadach harmonijnej współpracy niewątpliwie osiągnie sztukę dobrego rządzenia.

O korzyściach, jakie naród może osiągnąć ze zmiany konstytucji, mówił jeszcze Solon, który w roku 594 przed Chr. zmienił konstytucję ateńską. Dzięki tej zmianie naród grecki wyzbył się błędów i wzniósł się do wyższych szczytów kultury i cywilizacji. Po dziś dzień ludzie korzystają z kulturalnej schedy, którą Grecy nam pozostawili. *Juljan Sobiesz.*

W dniu imienin Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

W niedzielę w dniu imienin p. Prezydenta Ignacego Mościckiego odbyło się o godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze, które odprawił ks. infułat Mysor. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wszystkich urzędów z panem starostą dr. Skwarczyńskim, wojsko z pułk. Myszkowskim, reprezentacja miasta z komisarzem Marszałkowiczem, sądownictwo z prezesem dr. Parylewiczem, cechy i liczne rzesze obywatelskie.

Również w synagodze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem był obecny p. wicekomisarz dr. Mütz oraz obywatelstwo żydowskie.

W imieniu miasta i powiatu wysłano depeszę hołdowniczą do pana Prezydenta.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W niedzielę dnia 1 lutego odbyło się wielkie zgromadzenie polityczne zwołane przez Pow. Radę BBWR. w Pilźnie. Przemówienia o niepoczytalnych wystąpieniach opozycji a zwłaszcza posła socjalistycznego Ciołkosza wygłosił poseł Starzyk i dyr. Wojciechowski. Zebrani uchwalili gorący protest przeciw zdradzieckiej robocie opozycji a potępienie i pogardę dla posła 45 okręgu Adama Ciołkosza.

W tym samym dniu na publicznem zgromadzeniu w Ryglicach pow. tarnowskiego przemawiał o zgubnem dla Państwa stanowisku p. Ciołkosza prof. Kautzki. Zebrani pod przewodnictwem burmistrza p. Jękota w liczbie około 850 osób z oburzeniem napiętnowali zbrodnicze ataki na naszą suwerenność i niezawisłość. Zebrani zgłosili rezolucję, aby p. Ciołkosza zamknąć natychmiast w więzieniu.

W poniedziałek dnia 2 lutego zwołała pow. Rada B. B. W. R. w Tarnowie wielkie publiczne zgromadzenie celem napiętnowania zbrodniczej dla Polski działalności opozycji a przedewszystkiem ohydnego napadu p. A. Ciołkosza na Państwo w czasie debaty sejmowej. Wielka sala Sokoła nie mogła pomieścić przeszło tysiąca obywateli z Tarnowa i okolicy wobec czego nawet krużganki i przejścia były szczelnie zapchane. Przewodniczył zebraniu p. dyr. Wojciechowski, a sekretarzował prof. inż. Kruszyna. Poseł Starzyk we wzruszającym przemówieniu przedstawił niedolę Polaków we Wschodniej Małopolsce wydanych na łup sabotażystów ukraińskich, których p. Ciołkosz wziął w obronę, aby stwierdzić przed światem, że żywioł państwowy polski nie może liczyć na obronę i poparcie socjalistów.

Następne przemówienie wygłosił prof. Kautzki i wykazał jakiej zbrodni państwowej dopuściła się opozycja w czasie zebrania Rady Ligi Narodów w Genewie, kiedy wobec najzaciekiejszego ataku na naszą suwerenność i niezawiłość na terenie międzynarodowym, socjaliści podali pomocną rękę ministowi niemieckiemu Curtiusowi.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję wyrażającą wotum zaufania Rządowi za wszystkie działania mające na celu konsolidację wewnętrzną i utrzymanie powagi i siły Państwa na zewnątrz. Uchwalono zastrzec się przeciw zbrodniczemu przenoszeniu wewnętrznych sporów na forum międzynarodowe. Wyrażano hańbę i pogardę p. A. Ciołkoszowi za zbrodnię wysługiwania się wrogom Polski w chwili groźnego niebezpieczeństwa. Poczem odśpiewano rotę i wiec rozwiązano.

Na marginesie odbytego publicznego zgromadzenia należy dodać kilka uwag: P. Ciołkosz wiedząc z afiszów jak groźne dla jego mandatu poselskiego mogą zapaść uchwały ze strony zranionego do głębi społeczeństwa, postanowił za wszelką cenę zebranie udaremnić. Więc dzień przedtem zebrał wszystkie bałamucone przez siebie elementy i z najtroskliwszą drobiazgowością rozpatrywano poufnie plan udaremnienia wiecu. Odkomenderowano bojówkę zaopatrzoną w zgniłe jaja i flaszki z jakiemiś cieczami do atakowania przemawiających, wyznaczono kilku do otwarcia drzwi, aby wtargnąć i opanować salę, a już na godzinę przed zgromadzeniem różne ciemne indywidua umieściły się przy drzwiach, aby spokojnych i poważnych obywateli nie dopuścić na salę.

Bardzo wybitnie uderzała w oczy bojówka komunistyczna w liczbie kilkudziesięciu obszarpańców, którzy przyszli w pomoc p. Ciołkoszowi.

Jednak te wszystkie sprytnie pomyślane sztuczki rozbiły się o zdecydowaną wolę rozumnego społeczeństwa. Zamach na swobodę zgromadzenia zlikwidowała energja Policji państwowej i rozumne zarządzenie komitetu bezpieczeństwa pod kierownictwem pp. Ludwika i Stefana Kargolów. Panom komisarzom Policji Munkowi i Pineckiemu należy się największe uznanie za energję i taktowne postępowanie, przez które mimo prowokacji podejrzanych elementów nie doszło do większych zaburzeń. Grasanci polityczni musieli z kwitkiem odejść, a garstka zwolenników anarchji, która się znalazła na sali dostała miażdżącą odprawę. P. Ciołkosz zdaje się wnet zrozumie, że ani w świecie robotnika polskiego, ani na wsi niema czego szukać.

Berlin i hajdamaczyzna, to dwa pola jego działania, zdrowe i solidarne społeczeństwo polskie bez różnicy przekonań politycznych, już wydało sąd potępienia i pogardy dla ludzi nie posiadających zmysłu solidarności państwowej.

I jeszcze jedna rzecz, może najgorsza: Na front akcji rozbijania wiecu i demonstracyj antyrządowych wypchnął p. Ciołkosz pracowników państwowych, ludzi żonatych i obarczonych dziećmi.

P. Ciołkosz opłacany hojnie przez Sejm a schowany za parawan nietykalności poselskiej, ma smutną odwagę bałamucić szeregi pracowników państwowych i narażać na przykre konsekwencje, bo gdy oni krzyczą: Precz z Rządem i byt swoich biednych rodzin zawieszają w powietrzu, on może się z tego śmiać w zakątkach sejmowych.

Niech to otworzy oczy tej jeszcze istniejącej, ale już nielicznej garstce obałamuconych.

Z BBWR w Ropczycach.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie BBWR. w Ropczycach w sali Magistratu, które zaszczycili swą obecnością starosta Celewicz, insp. szk. Grabowiecki, ks. kan. Rogóż, ks. prof. Zwierz oraz delegaci z powiatu. Zebranie zagaił burmistrz Bursztyn witając referentów z Krakowa dra Załuskiego oraz prof. Baścika. W krótkich i treściwych słowach przedstawił stan dzisiejszy dr. Załuski, zaś prof. Baścik zreferował sprawy organizacyjne. W dyskusji zabierali głos ks. kan. Rogóż, p. Kawa z Nawsia, Andreasik z Glinlki oraz inni. Zebranie zakończył burmistrz Bursztyn dziękując sekretarzom wojewódzkim za doskonałe referaty.

Święto Rarańczy.

W związku ze zbliżającą się 13-tą rocznicą przedarcia się z bronią w ręku b. II. Karpackiej Brygady w dniu 15 lutego 1918 roku pod Rarańczą przez front bojowy b. armji austrjackiej, historyczny ten dzień będzie obchodzony uroczyście przez oficerów b. II. Brygady Leg. Pol.

Jak nas informują, reprezentacja b. Brygady z generałem Romanem Góreckim na czele, reprezentująca dawne pułki legjonowe: 2-gi 3-ci piechoty, oraz 2-gi ułanów, organizuje w Warszawie w dniach 14 i 15 lutego b. r. zjazd koleżański oficerów wspomnianych pułków.

Szczegóły programu zjazdu koleżeńskiego podane zostaną do wiadomości ogółu zainteresowanego w najbliższych dniach. Sprawy organizacyjne zjazdu powierzone zostały generałowi bryg. Tadeuszowi Malinowskiemu.

Jak się dowiadujujemy, Minister Spraw Wojskowych wyraził zgodę na udzielenie urlopów okolicznościowych oraz wydanie biletów kolejowych bezpłatnie na podróż do Warszawy i z powrotem dla wszystkich chcących wziąć udział w zjeździe oficerów b. II. Brygady obecnie będących w służbie czynnej. Również czynione są starania, by dla oficerów rezerwy b. II. Brygady zostały przyznane w związku ze zjazdem na święto Rarańczy bilety kolejowe bezpłatne.

Związek Obyw. Pracy Kobiet

zataczający coraz szersze kręgi i rozwijający swą działalność nawiązuje obecnie coraz intenzywniejszy kontakt ze wsią.

Ostatnio postanowił Związek ze względu na panujące choroby i trudność wsi w sprowadzaniu lekarstw, założyć po wsiach szereg apteczek, gdzieby wykwalifikowane higjenistki z pośród członkiń związku pouczały kobiety wiejskie o różnych zagadnieniach hygjenicznych życia codziennego, a wydając im lekarstwa podręczne uświadamiały jednocześnie o ich działaniu. Tego rodzaju praca apteczna Związku jako bardzo potrzebna zjedna dla idei Związku liczne rzesze kobiet wiejskich.

Pierwsza apteczka wiejska Powstaje w Woli Rzędzińskiej koło Tarnowa.

W sprawie prądu z Mościc.

We środę odbyła się konferencja w Mościcach przy udziale p. kom. Marszałkowicza, p. inż. Okonia, i p. dyr. Zawadzkiego, na której omawiano jeszcze sporne zagadnienia w sprawie pobierania prądu z Mościc. Sprawa jest jednak na dobrej drodze i już zapewne w najbliższych tygodniach doniesiemy o definitywnem zakończeniu tej sprawy.

W sprawie taryf prądu.

W statystycznym wykazie taryf prądu elektrycznego, jaki umieściliśmy w ubiegłym tygodniu wkradła się pomyłka, którą na tym miejscu prostujemy. Otóż podaliśmy mylnie, że cena prądu za motory w Tarnowie wynosi 48 gr., tymczasem cena za kilowat godziny dla motorów wynosi 35—60 gr.

Kiedy przyjmuje Komisarz rządowy na ratuszu.

Z Magistratu otrzymujemy zawiadomienie, że komisarz rządowy p. Marszałkowicz przyjmował będzie interesantów t y l k o we wtork i piątki od 10-tej do 12 rano.

Co przywieziono z Warszawy.

W ubiegłym tygodniu bawił p. kom. Marszałkowicz z radcą Margulieseın w Warszawie. Interwencja p. komisarza w Banku Gospodarstwa Krajowego przyspieszyła wypłatę pożyczki w kwocie 250.000 zł. Również w Min. Spraw Wewnętrznych wyjednał p. komisarz przychylną uchwałę w sprawie zezwolenia na poczynienie kroków w Zakładzie dla Umysłowo Pracujących we Lwowie w celu uzyskania większej pożyczki.

Gdzie są dorożki?

Donoszą nam z miasta, że przy przyjeździe pociągów na tut. stację kolejową brak dorożek w szczególności przy pociągu osob. przychodzącym z Krakowa o g. 22·14 wieczór daje się we znaki. W sobotę 31 stycznia nie było ani jednej dorożki konnej ani samochodowej. Publiczność oburzona musiała z pakunkami wlec się do miasta.

Kronika karnawałowa.

Dancing popołudniowy Związku Ob. Pracy Kobiet zgromadził w sobotę 31-go w małej sali Kasyna doborowe towarzystwo, które przy dźwiękach jazzu Salacza bawiło się doskonale do godziny 12-tej. Żywioł męski przeważał, to też panie tańczyły bez ustanku. Popołudniowy bezpretensjonalny dancing spotkał się z ogromnem uznaniem, tak iż Związek będzie urządzał dancingi co sobotę.

Opłatek Związku Legjonistów w Mościcach.

Z serdeczną gościnnością przyjmowali Legjoniści w Mościcach licznych gości i brać legjonową przy pięknie zastawionych stołach. W sali kasynowej zauważyliśmy p. starostę dr. Skwarczyńskiego, pułk. Myszkowskiego, prezesa dr. Parylewicza, p. kom. Marszałkowicza, dyr. Wowkonowicza, ks. dr. Parylę, ppułk. Kurnatowskiego, ks. proboszcza z Mościc, inż. Hübscha, prof. Kautzkiego, kom. Munka, p. Bossowskiego z małżonką, kierowniczkę szkoły w Mościcach i wielu innych. Gości powitał p. prezes Moskwa, poczem w bardzo pięknych słowach przemówił p. starosta dr. Skwarczyński, w końcu ks. proboszcz. Liczni goście bawili się do białego rana.

Zabawa Strzelecka w Tuchowie.

W pięknie udekorowanej sali Sokoła w Tuchowie przyjmowali Strzelcy tak gościnnie i z taką serdecznością licznych gości, że ten, który przyjechał na tą skromną zabawę, długo pamiętał będzie serdeczny i radosny nastrój tej ze wszech miar udanej zabawy. Państwo prezesowie Foltyńscy, państwo dr. Janigowie, p. Chmielowscy i Berezowscy oraz komitet strzelca czynili wszystko, aby goście pod tą strzechą z kolorowych papierków czuli się jak pod gościną staropolską strzechą. Z Tarnowa zauważyliśmy p. starostę Skwarczyńskiego, pułkowników Myszkowskich, ppułk. Kurnatowskiego, dyr. Wojciechowskich, prof. Kautzkiego, państwo Stylińskich oraz bardzo licznie stawili się panowie oficerzy z 16 p. p. z małżonkami.

Przy doskonałej muzyce trwały tany do białego rana. Wśród pięknych panien wyróżniały się p. Nera Szczepankówna i p. Helena Nicponiówna.

Przy bufecie sprawowała znakomicie rządy p. Bobrzańska. Do powodzenia tej pięknej zabawy przyczynił się również bardzo p. Uruski.

Maskarada Sokoła.

Beztroska i wesele.

Wielką salę wypełniła młódź i tańce jakieś szalone trwają całą nockę. Z loży patrzy jakiś tłusty satyr a rusałki otaczają wieńcem staruszka łamiącego szyje flaszek grona winnego. Królową Zabawy — to orzeł biały I. nagroda. Dalej 2 piękne siostry, które wystąpiły jako turczynka i tancerka, bardzo oryginalny był zielony kostjum aeroplama. Wysmukła bajadera co kręciła głowy wszystkim, wyróżniała się wprost szampańskim humorem. Panowie dopisali nietylko przy bufecie lecz również tańczyli. A więc było wesoło.

Halo! Halo!

W sobotę w salach kasyna wielki doroczny Bal Garnizonowy.

Liczne niespodzianki i dwie orkiestry — znany ze swej doskonałości i taniości bufet, niebywałe wprost atrakcje kotyljonowe złożą się na to, że bal ten stanie się pierwszorzędną atrakcją naszego karnawału.

Dnia 14 lutego odbędzie się w salach kasyna Raut dla sierót żydowskich. Orginalny jazzband, tombola, liczne niespodzianki.

Na zakończenie karnawału urządza Towarzystwo Kasynowe we wtorek dnia 17 lutego zabawę, na której pożegnamy oficjalnie księcia karnawału.

Z Brzeska.

Odczyt o powstaniu styczniowem — Opłatek Strzelca — Wybory do Zarządu Sokoła — Wiec protestacyjny.

Z powodu przypadającej 68 rocznicy powstania styczniowego, odbył się onegdaj — staraniem Związku Strzeleckiego — w sali Magistratu Odczyt o powstaniu, który wygłosił dyr. gimnazjum dr. Szeligiewicz.

W godzinnem przeszło przemówieniu zobrazował prelegent z właściwą sobie swadą dzieje walk o niepodległość specjalnie w zaborze rosyjskim naszego narodu. Zakończył apelem abyśmy tak ciężko i krwawo zdobytą niepodległość umieli sobie cenić i wszystkie wysiłki tylko w kierunku utrzymania niepodległości skierowywać umieli. Huczne oklaski, jakiemi wdzięczna młodzież obdarzyła szanownego prelegenta — świadczyły, że słowa jego padły na glebę urodzajną i napewno wydadzą owoce w przyszłości.

Dnia 24 stycznia urządził Zarząd Związku Strzeleckiego w obszernej sali Magisratu tradycyjny opłatek dla swoich członków. Przy skromnie zastawionym, ale zato gustownie urządzonym stole zasiedli razem tak pierwsi obywatele miasta jak i cały Zarząd oraz szara brać strzelecka w mundurach.

Przemawiali: prezes Oddziału w Brzesku ob. Patolski, składając życzenia dla członków Strzelca w ręce ob. komendanta Kapustki, kmdt Strzelca ob. Kapustka w ręce kom. Przyspos. wojskowego jako przedstawiciela armji kpt. Znamirowskiego, prezes Zarządu Pow. ob. Nowak w ręce dyr. Szeligiewicza, dyr. Szeligiewicz w ręce najmłodszego strzelca itd.

W podniosłym nastroju — owiani jedną myślą pracy dla Polski na niwie strzeleckiej spędzili członkowie niezwykle mile parę wspólnych chwil.

W niedzielę dnia 25 bm. odbyły się zapowiedziane afiszami wybory uzupełniające do Zarządu Sokoła. Ponieważ corocznie ustępuje za pomocą losowania 2 członków, ponadto kilku członków Zarządu, między innemi i zasłużony dyr. Missona — przenieśli się z naszego miasta na inne posterunki — dokonano wyborów prezesa, wiceprezesa i 3 członków Wydziału. W głosowaniu kartkami zostali wybrani wszystkiemi głosami: prezesem dr. Brzeski Władysław, wiceprezesem Chrapczyński. Do Wydziału wybrano: pp. dr. Szeligiewicza, Płaszczycę i Srokę.

Zaznaczyć należy, że „Sokół“ brzeski mimo różnych intryg, nie jest endeckim i nie uprawia polityki kierstwa, wejście zaś do zarządu kilku członków o zapatrywaniach prorządowych między innemi i dyr. Szeligiewicza, daje rękojmię, że Sokół będzie się rozwijał ku pożytkowi społeczeństwa i ćwiczącej się młodzieży.

Niepolskie i wprost wstrętne dla ucha Polaka, wystąpienie w Sejmie posła socjalistycznego Ciołkosza w sprawie pacyfikacji Małopolski wschodniej, znalazło swoje echo i protest także w Brzesku.

Mianowicie dn. 1 lutego t. j. w niedzielę odbył się w sali Sokoła manifestacyjny patrjotyczno-protestacyjny wielki wiec na którym przemawiał ks. poseł dr. Czuj, gromiąc w mocnych słowach wybryk antypolski, zarażonego kosmopolizmem socjalistycznego posła. Po uchwaleniu rezolucji wiec zakończono. C.

Hanka Ordonówna.

Hanka Ordonówna, to imię elektryzuje dzisiaj masy. Świetne sukcesy znanej pieśniarki odnoszone w kraju i zagranicą, gdzie szpalty dzienników przepełnione są pochwałami dla Ordonki nie są bynajmniej wynikiem reklamy, lecz efektem istotnej wielkiej pracy i wielkiego talentu.

Hanka Ordonówna potrafi porwać i oczarować.

W jej ustach, piosnka gra wszystkiemi kolorami tęczy, przenika do głębi serca i duszy, rozmarza i oszałamia, potrafi zmusić do śmiechu i łez. To jest siłą i tajemnicą Ordonki i to jest jej wielkim atutem w grze z publicznością. Hanka nie może nigdy przegrać.

Hanka Ordonówna wystąpi w naszem mieście tylko z jednym wieczorem i najnowszym programem.

Prócz znakomitej artystki udział biorą najlepsze siły artystyczne stolicy: Iga Korczyńska, A. Śnieżyński, S. Beterelowa.

Krakowski Instytut Muzyczny.

filja w Tarnowie rozpoczął pod dyrekcją Dra Adolfa Biliga z Krakowa drugie półrocze swej chlubnej działalności pedagogicznej. Nauka idzie świetnie, zarówno klasy instrumentów, jako też i przedmiotów teoretycznych prosperują pod względem ilości, jak i jakości uczniów doskonale. Zespół pedagogiczny bardzo starannie dobrany: klasa skrzypiec ma dwóch wytrawnych nauczycieli, a to pp. Aubera i Tukacza, klasy teorji pod kierunkiem zdolnego muzykologa Dr. Marcelego Liebeskinda z Krakowa i świetnego teoretyka kapelmistrza Ciapskiego odpowiadają w zupełności wysokim wymogom szkolnictwa muzycznego, a klasy fortepianu, obsadzone fachowemi i rutynowanemi siłami jak prof. Marja Ziemiańska, prof. Helena Silbigerowa, prof. Sznajdrowa i prof. Liebeskind wykazują wysoki poziom wiedzy muzycznej, klasa śpiewu ma znakomitą pedagogiczkę w osobie prof. Marek Onyszkiewiczowej. W obecnem półroczu tańce rytmiczne będzie prowadziła prof. Stella Bursówna nauczycielka szkół krakowskich i śląskich. Techniczna strona Intytutu Muzycznego, znajdująca się w rękach z dolnego organizatora sekretarza Biska. Przyjezdna młodzież szkolna korzystać może ze zniżek kolejowych, niezamożnym uczniom i uczenicom daje Instytut 15 proc. zniżki od opłat.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Instytutu (Gmach Kasy Oszczędności I p.) od godziny 5 — 7-mej codziennie.

Nowa Szkoła Muzyczna w Tarnowie

Ze szczerem uznaniem należy powitać nowe a pożądane zjawisko na terenie życia szkolnego w Tarnowie. Oto znaną zaszczytnie i ceniona w szerokich kołach prof. muzyki fortepianowej p. Anna Kaempfówna powołała własną inicjatywą do życia instytucję, która w życiu kulturalnem Tarnowa może mieć bardzo doniosłe znaczenie.

Zapoczątkowane **Kursy Muzyczne** okażą si w najbliższej przyszłości dla miasta mającego prze sobą nadzwyczajne horyzonty rozwoju wielkomiejsk imprezą, której brak społeczeństwo tarnowskie bar dzo odczuwało, tem więcej, że zespół sił współpracujących z kierowniczką daje gwarancję artyzmu i wysokiego poziomu.

Nowej instytucji życzymy najlepszego powodzenia.

Ze sali koncertowej.

Chór Cecyljański. Rafał Manne.

Dwa koncerty o wysokim poziomie artystycznym możemy zanotować w ostatnim czasie. 25-go wystąpił dwukrotnie jednego dnia krakowski Chór Cecyljański pod kierunkiem i dyrygenturą ks. dr. Bernardino Rizzi, dając niejako pokaz kolęd i pastorałek. Zespół wokalny ks. Rizziego znanym jest muzykalnym Tarnowianom z ubiegłych lat, jest to zespół pierwszorzędnej jakości tak pod względem doboru głosów, ich ugrupowania jakoteż i precyzyjności wykonania, barwnej dynamiki i swartości rytmicznej. Tym razem usłyszeliśmy nowe pastorałki, kompozycje ks. dr. Rizziego, jako prymityw pełen jednak słowiańskiego pierwiastka muzycznego, który kompozytor, Włoch z urodzenia, znakomicie sobie przyswoił. Usłyszeliśmy ślicznie zharmonizowaną przez Walewskiego kolendę: „gdy śliczna panna“ i bardzo oryginalnie i pomysłowo ujętą przez Flaszę kolędę: „wśród nocnej ciszy“. Z wdzięcznością wysłuchali melomani produkcji zespołu ks. Rizziego

Drugim koncertem wysokiej miary był występ młodego utalentowanego skrzypka Rafała Manne. Jest to wychowanek krak. Konserwatorjum, klasy prof. Bobilewicza, który ukończył później studja w Akademji muzycznej w Berlinie pod kierunkiem profesorów Hessa i Wolfsthala.

Już solidny program na który składały się utwory tej miary, co pełna improwizacyjnych impresji sonata Cezara Franka, koncert A-dur Mozarta, Isacja: Poeme élegiaque, czy Revela, Tigane, kompozycja, wymagająca dużej techniki wirtuozowskiej świadczą o poważnej pracy młodego artysty, który jest na najlepszej drodze do zdobycia laurów estradowych. Soliście towarzyszyła p. Sydonja Sasówna, uczenica prof. Łabnińskiego i Dymka, władająca sprawnie fortepianem, inteligentna pianistka. Haes.

Z kroniki żałobnej.

ZMARŁA w styczniu br. z Habdank-Gembarzewskich Bronisława Zarębina, wdowa po lekarzu i długoletnim burmistrzu Dąbrowy, przeżywszy lat 66.

W sprawie podatku od nieruchomości.

Magistrat m. Tarnowa podaje niniejszem do wiadomości P. T. właścicieli nieruchomości, że Izba Skarbowa okólnikiem L. 51. z 14. I. 1931 r. wydała następujące wyjaśnienia i zarządzenia dla wymiaru podatków od nieruchomości na 1931 rok, że:

1) stawki procentowe z art. 6 ust. o podatku od nieruchomości osiągnąwszy w w IV. kwartale 1930 co do wszystkich lokali 100 procentową — **już dalej nie wzrastają.**

2) Ustalenie wartości czynszowej z czerwca 1914 roku orzeczeniem Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu **jest bez znaczenia,** gdyż wartość tę należy ustalać wyłącznie na podstawie opinji dwóch rzeczoznawców, przez porównanie z czynszami z czerwca 1914 r.

3) Budynki zajmowane w całości przez ich właścicieli, mają być pod względem wymiaru podatku od nieruchomości traktowane jako **niepodlegające ochronie lokatorów.**

4) W razie **pobierania czynszu ponad normę,** właściciel jest obowiązany donieść władzy wymiarowej o tem, najdalej do końca lutego b. r. w Biurze Podatkowem Magistratu ul. Wałowa 22. — myśl art. 2 ust. pod. o nieruchomości.

5) Władza wymiarowa w wypadku stwierdzenia pobierania wyższych czynszów — a nie zeznanych dla wymiaru pod. przez właściciela — poczyni dochodzenia i nałoży odpowiednie kary pieniężne z art. 2 rozp. Prez. Rzp. (Dz. U. Rz. P. Nr. 31 poz. 292.)

6) **Prawo dodatkowego wymiaru podatku** od czynszów pobieranych ponad normę i umownych, **nie ulega dwuletniemu przedawnieniu.**

7) Wartości czynszowe z czerwca 1914 r. lokali zajmowanych przez właścicieli w ich budynkach, a **przeznaczonych** do wynajmu, należy je **wszystkie** przy obecnym wymiarze przedstawić znawcom do opinji.

(Wyrok Najw. Tryb. z 29. X. 1929 L. rej. 2295/27 (Okólnik Izby Skarbowej Nr. 50 z 1932 r.)

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.